

Rok XXXIX.

Luty, 1924.

Nr. 2.

ZDROWIE

Organ Warszawskiego Towarzystwa Higjenicznego

Prenumerata półroczna 3 złp.

Pojedynczy numer 50 gr.

MOTOFER = MOTOR

leczy blednicę, niedokrwi-
tość, przywraca zdrowie po
ostrzych chorobach zakaźnych

wyrabia

Warszawskie Towarzystwo Akcyjne „MOTOR“

w Warszawie.

Kuracja Kefirowa

K. SIGALINA

Warszawa, ul. Królewska № 31.

Towarzystwo Przemysłu Chemiczno - Farmaceutycznego

d. MAGISTER KLAWE, S. A.

22/24, ul. Karolkowa, Warszawa.

HEMOGEN MAGISTRA KLAWE

wywiera wpływ krwiotwórczy nadzwyczaj wyraźny i szybki, dzięki obecności żelaza i manganu w stanie koloidalnym. Mangan w żadnym krajowym przetworze nie znajdujący, jest ustalonym składnikiem leków krwiotwórczych zagranicznych i uznany został, jako związek nader silnie pobudzający przemianę ogólną, zjawiska utleniania w tkankach i wytwarzanie krwinek. Z tego powodu Hemogen Klawe działa niezawodnie w stanach upadku odżywiania sił, rekonwalescencji i w niedokrwistości pierwotnej i wtórnej.

JODERGON MAGISTRA KLAWE

W TABLETKACH.

Jodowo - organiczny związek z zawartością 30% jodu czystego nie upośledza trawienia, nie drażni żołądka, stosuje się przy chorobach: serca, naczyń, błon surowiczych, narządów oddechowych, kile, dnie i otyłości.

Tabletki Mineralne Musujące Magistra Klawe.

Apenta,
Bilin,
Borżom,
Contrexville,
Eger,
Ems,

Fachingen,
Franz Joseph,
Hunjady,
Karlsbad Sprudel,
Kissingen,
Marienbad,
Obersalzbrun,

Salvator,
Selters,
Soden,
Vichy Celestins,
Vichy Gr. Grille,
Wildungen.

ZDROWIE

ORGAN WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO,
POŚWIĘCONY HIGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Proces sanacyjny wszystkich stosunków państwowych, samorządowych i społecznych w Polsce rozpoczął się na całej linii, wymaga wysiłków całego społeczeństwa, wszystkich jego placówek. Warszawskie Tow. Higieniczne, oceniając swą rolę w tym względzie, postawiło na porządku dziennym kilka spraw, wielkiej dla osiągnięcia celów jego doniosłości. Do spraw tych należą: zorganizowanie oddziałów i przywrócenie sprawności tym oddziałom, które w skutku wojny i w okresie przedwojennym uległy częściowemu zanikowi, podjęcie usiłowań celem założenia przy Zarządzie Głównym placówki fachowej, zaopatrzonej w środki finansowe do propagandy i porad wśród samorządów, zaopatrzenie w okazy Muzeum higieny ludu w Częstochowie, którego gmach, ustąpiony Zarządowi miasta tego, został przez tenże Zarząd wyrestaurowany po zniszczeniu przez okupantów.

Wszystkie sprawy powyższe uwieńczyć ma Zjazd jubileuszowy Towarzystwa, który odbędzie się w dn. 8, 9 i 10 czerwca r. b., jako trzeci Zjazd Higienistów Polskich, o którym szczegóły podaliśmy w numerze poprzednim. Do tego też czasu wszystkie pomienione sprawy, przynajmniej w głównych zarysach, winny być załatwione.

Sprawy powyższe są w toku i na dobrej drodze. W Wilnie już został założony oddział, który — jak wnosić należy z energii inicjatorów z Prof. Dr. K. Korbütt-Karalfą na czele — rokuje niemałą przyszłość. Oddział Lubelski pod dawnym zarządem (prezes dr. Tołwiński, dr. Garbaczewski i in.) odzyskał dawną sprawność, w Radomiu powstaje na nowo zamarty od czasu wojny oddział, który orga-

nizuje dr. Mitkiewicz; nie mówimy już o nieustannie czynnem Towarzystwie Higienicznem we Lwowie (dr. Opieński, dr. Mikołajski i in.) oraz o nowopowstającym oddziale w Krakowie (dr. Momidłowski, doc. dr. Janiszewski i in.). Oddziały Łowicki i Kujawski krzątają się około przywrócenia dawnej działalności, Częstochowski niewątpliwie rozwinie znaczną propagandę wobec zadania bieżącego, urządzenia Muzeum; wreszcie zakłada się, głównie dzięki inicjatywie energicznego działacza wschodniego oddziału Czerwonego Krzyża dr. Radwańskiego, oddział wołyński z siedzibą w Łucku. Z ubolewaniem natomiast zaznaczamy zanik tak ważnego oddziału Łódzkiego i słabą inicjatywę założenia oddziału w b. dzielnicy Pruskiej. Co do Zjazdu Higienistów Polskich, którego organizację podajemy w numerze bieżącym, ten zapowiada się świetnie: zgłoszono już kilkadziesiąt referatów pierwszorzędnej wagi, wszystkie delegacje pracują usilnie i w społeczeństwie wykazuje się należyte zrozumienie wskazówek chwili. Największą więc troską Towarzystwa jest rozwinięcie działalności oddziałów przed Zjazdem, aby z ukończeniem jego wszystkie organizacje zabrały się wspólnie z instytucjami rządowymi i samorządowymi do usilnej pracy nad uzdrowotnieniem naszych zaniedbanych dzielnic i nad utrzymaniem higieny na właściwym poziomie w dzielnicach, znajdujących się we względnie pomyślnych warunkach.

Bardzo wiele mówi się i pisze o naprawie sejmu, o utrwaleniu rządu, o oszczędnościach w rządzie i o konieczności przywrócenia wolnej akcji społecznej w różnych dziedzinach. Niemniej, co w szczególności zdrowia dotyczy, słusznie skonstatowano, że rząd rosyjski zniszczył całą organizację zdrowia publicznego w b. Królestwie Polskiem, Austria miała organizację w Galicji, ale wymogom życia przeciwstawiała sprawność biura, a Niemcy w b. dzielnicy pruskiej mieli organizację sprawną, której wyniki były bardzo dobre, lecz organizacja ta odcięta była od społeczeństwa i ze względu na duch dziejów Polski musi być ze społeczeństwem obecnie zjednoczona. Nie nadzedł jeszcze czas zobrazowania dziejów zdrowia publicznego w niepodległej Polsce w tym pierwszym po jej wskrzeszeniu okresie. Dość wspomnieć narazie, iż prawodawcza czynność w tej mierze była poniekąd wadliwą, a społeczna postawiona za nawias.

Komisja sejmowa w pierwszym sejmie ustawodawczym składa-

la się w znacznej części z postów bez wykształcenia naukowego; a chociaż na czele jej stał dr. Rottermund, który na stałego rzeczoznawcę powołał prezesa Tow. Higjenicznego oraz pewien czas miał stale pod ręką projekt prawa o zdrowiu publicznem, opracowany przez Tow. Higjeniczne, to jednak nie mógł wiele dokonać z komisją o kluczu partyjnym. Dość powiedzieć, że referentami do spraw zdrowia na plenum sejmu występowały osoby niekompetentne, niekiedy niewykształcone ogólnie; dlatego też jako przykład możemy przytoczyć, iż sejm ustawodawczy pozwolił felczerom w b. zaborze rosyjskim pisać recepty, co było zabronione w b. Królestwie przez rząd polski jeszcze przeszło przed pół wiekiem.

Ministerjum Zdrowia Publ. o składzie znacznym nie zdołało w ciągu kilku lat zorganizować się prawidłowo, nie zdobyło się na żadne sprawozdanie ze swej działalności i nie wydało nawet spisu lekarzy w Polsce; dalej, nie ustaliło prawidłowych stosunków z władzami administracyjnymi i samorządami, ani z innymi ministerjami, mającymi w resortach swych zdrowie publiczne.

A samorzady? Wszak one utyskiwały ciągle na supremację rządu, chciały — i słusznie — wziąć na siebie z dziedziny zdrowia to, co prawo i logika nakazuje. Spójrzmy jednak, jak stosują się do tej sprawy instytucje społeczne, opiekujące się samorządem. Związek Miast urządza od paru lat zjazdy lekarzy miejskich i działaczy samorządowych na polu zdrowia publicznego, co prawda o słabej dotychczas organizacji, o pośpiesznych uchwałach, których się nie wykonywa. Urządził ankietę stanu sanitarnego miast i przyczynił się do opracowania wyników, słowem, zaczął zaledwie krzątać się nieśmiało około zdrowia miast. Biuro Zjazdów samorządu miejskiego przed kilku laty urządziło narady o ustroju sanitarnym gmin i powiatów, których to narad nie skończyło; wydaje przy piśmie swem p. t. „Samorząd” dodatek p. t. „Przyjaciel zdrowia”. Otóż obydwie te instytucje w osobach kierowników swych uchwały wspólnie z Zarządem Tow. Higjenicznego założyły Biuro porad higienicznych dla samorządów, uchwalając zarazem skromny budżet tysiąca złotych miesięcznie. Działo się to przed pół rokiem. Przed trzema zaś miesiącami prezydium Związku Miast uchwaliło piątą część projektowanej składki, lecz i tej uchwały wykonać nie może, bo plenum Zarządu zupełnie skreśliła to z porządku dziennego, zaś Biuro Zjazdów samorządu miej-

skiego uchwalilo, ze ani grosza na sprawe te, ktora uwaza zreszta jako doniosla, udzielic nie jest w stanie.

Co bedzie dalej nie wiemy, ale to pewne, ze narzekanie na etatyzm, acz sluszne, do czegoś obowiazywac winno.

Dr. med. Józef Polak.

III Zjazd (Jubileuszowy) Higjenistów Polskich.

W dn. 2 lutego o godz. 11 rano odbyło się pierwsze zebranie Honorowego Komitetu Zjazdu jubileuszowego Towarzystwa (8, 9 i 10 czerwca r. b.).

Na przewodniczącego obrano generała dr. Religionięgo, na asessorów: pp.: Henryka Barylskiego, prezesa prof. dr. Leśniowskiego, dyr. St. Libickiego, dr. J. Pawińskiego, prezesa Pawła Sosnowskiego.

Prezes Tow., Dr. Polak, na wstępie miał przemówienie treści następującej:

„Dziękując wielce Szanownemu Zgromadzeniu za udział w zebraniu obecnem, uważam za zbędne zajmować WPaństwu czas w tej chwili motywowaniem znaczenia sprawy, sama bowiem obecność WPaństwa świadczy o dostatecznem uświadomieniu ich w tej mierze. Na jedną tylko okoliczność niemalej wagi wskazać zamierzam, a mianowicie, że uchwalony obchód 25-lecia Towarzystwa naszego nie ogranicza się ideą ściśle jubileuszową. Chodzi o rzecz ważniejszą. Przed wojną, w okresie, kiedy cała Europa uporządkowała sprawy zdrowia, zmniejszywszy w olbrzymi sposób klęskę śmiertelności i nadając czysty i piękny wygląd osiedlom ludzkim, znaczna część państwa i ta mianowicie, która jedynie choć z nazwiska tylko była jeszcze Królestwem Polskiem, pozostała w stanie dzikim. Administracja rządowa została skasowana w latach 1867–70 i nie była zastąpioną, rzec można, żadną inną, nawet zaborczą, samorządów nie było wcale, a inicjatywa społeczna w sprawach zdrowia tak była upośledzona, że z nadzwyczajnemi wysiłkami w ciągu lat dziesięciu wy-

walczyliśmy pozwolenie na założenie naszego Towarzystwa. Powstało wreszcie z martwych Państwo Polskie, z niem samorzady. Państwo po długim letargu zapragnęło objąć wszystko, nastąpiła epoka etatyzmu, tworzenia licznych stronnictw, zachłanność ich, okres pospiesznych zarządzeń, przyczem zarówno państwo, jak samorzady musiały walczyć z klęskami powojennymi, prócz tego przez brak doświadczenia trwonily fundusze. W tym też okresie zaniedbano akcję wolnej inicjatywy społecznej i dopiero obecnie wyjaśnia się sprawa znaczenia tych instytucyj oraz znaczenie współpracy ich z rządem i samorządami.

Ta chwila przelomowa zbiega się z ukończeniem okresu 25-letniego działalności Towarzystwa naszego. Należy sformułować dobrze i dobrze zaprojektować okres nowy, w warunkach normalnych, ze skoordynowaniem wolnej inicjatywy społecznej, z działalnością państwa i samorządów.

Trudne to, ale wdzięczne zadanie ma być sformułowane w chwili rozpoczęcia nowego okresu działalności Tow. Higijenicznego.

Z kolei obrano Komitet ściślejszy Zjazdu, oraz następujące delegacje:

Delegację do organizacji prac naukowo-społecznych Zjazdu, Delegację prasową i stosunków z instytucjami zagranicznymi, Delegację gospodarczo-recepcyjną i Delegację sztandaru Tow. Higijenicznego.

Ostateczny termin ustalenia programu i zgłoszenia referatów postanowiono oznaczyć na dzień 1 kwietnia. Zgłoszenia referatów oraz całą korespondencję, należy adresować do Zarządu Głównego Tow. Higijenicznego, Karowa 31.

Delegacja organizacji prac naukowych oraz prasowa odbyły wspólne posiedzenie w dn. 11 lutego, na którym przyjęto przeszło 40 zgłoszonych referatów i ponownie ustalono, iż z dniem 1 kwietnia zostanie zamknięta lista referatów. Podział na sekcje odłożono do następnego posiedzenia. Członek delegacji, dr. Paul Baron, podjął się informowania prasy francuskiej o Zjeździe, zaś dr. Gromski — prasy angielskiej i amerykańskiej.

Delegacje recepcyjno-gospodarcza i sztandarowa odbyły wspólne posiedzenie 22 lutego, na którym dr. Kurtz podał program uroczy-

stości, oraz listę instytucyj do zwiedzenia. Program ten ogłosimy w najbliższym numerze „Zdrowia”.

W czerwcu roku bieżącego przypada jubileusz 25-letniej działalności Towarzystwa Higienicznego. W związku z tą uroczystością odbędzie się III ogólny Zjazd Higienistów Polskich; niewątpliwie zgromadzi on dziś już bardzo licznych i zasłużonych działaczy na polu higieny w Polsce. Wśród nich wybitne stanowisko zajmuje organizator tego Zjazdu dr. Józef Polak, wieloletni Prezes Towarzystwa Higienicznego, zasłużony i niestrudzony działacz-higienista polski, który całe życie, siły duchowe i fizyczne poświęcił wyłącznie jednej idei — rozbudzenia zamięlowania do nauki higieny w Polsce, podniesienia zdrowotności w kraju i prowadzenia studjów na gruncie swojskim. Był on u nas apostołem higieny, twórcą Towarzystwa Higienicznego, założycielem specjalnego organu „Zdrowie”.

W uznaniu tej pozytywnej i owocnej pracy grono najbliższych jego współpracowników postanowiło zainteresować szersze koła społeczeństwa polskiego, przedstawicieli nauki i działaczy społecznych w celu współdziałania w uczczeniu zasług dr. Józefa Polaka. Powstała myśl, aby podczas Zjazdu w odpowiedni sposób uwypatnić jego zasługi. W tym celu wyłoniony został Komitet, który ma za zadanie w szczegółach opracować program odpowiedniej uroczystości.

Komitet przy niniejszem ma zaszczyt zwrócić się z prośbą o zasilenie kasy Komitetu odpowiednimi dobrowolnymi ofiarami, od wielkości bowiem uzyskanych funduszków zależeć będzie rodzaj upamiętnienia zasług wybitnego działacza.

Komitet ma swoją siedzibę w Towarzystwie Higienicznem, Warszawa, ul. Karowa 31.

*Dr. Jan Bączkiewicz, Dr. Witosław Dąbrowski,
Prof. Bronisław Koskowski, Dr. Franciszek Kowalski,
Janina Michałowska.*

Zestawienie z ogólnej działalności Pol. Tow. Higienicznego we Lwowie za rok 1923.

Stosownie do wezwania przesyłamy zestawienie z ogólnej działalności Polskiego Towarzystwa Higienicznego we Lwowie za rok 1923.

W łonie Towarzystwa czynne były: sekcja zwalczania chorób wenerycznych, odczytowa i sekcja zwalczania raka; w stadium reorganizacji — sekcja alkoholiczna (nieczynna), sekcja asanacyjna i sekcja higieny szkolnej (nieczynne).

1) Pol. Tow. Hig. we Lwowie wystąpiło w czerwcu 1923 z protestem do czynników miarodajnych przeciw projektowanym zmianom ustawy antialkoholowej.

2) W dwóch sprawach, dotyczących znacznych uchybień z punktu widzenia higieny, interwenjowało u władz odpowiednich.

3) Tow. wydaje biblioteczkę higieniczną. W r. 1923 oddano do druku: Dr. Łuczyński — O higienie serca. Doc. Dr. Sabatowski — O gruźlicy. Dr. Krzemicki — O higienie życie płciowego i chorobach wenerycznych.

4) Towarzystwo przez sekcję odczytową urządziło 23 niedzielne wykłady popularne z pokazem przezroczy w kino-teatrze „Kopernik“

Sekcja zwalczania chorób wenerycznych:

a) urządziła serję wykładów z dziedziny wenerologii z pokazem przezroczy w kino-teatrze „Kopernik“ w maju i czerwcu 1923 r. Odczyty wygłosili Dr. Krzemicki dla mężczyzn, Dr. Schellenberg dla kobiet. Odczytów słuchało ogółem 1345 osób;

b) dla żołnierzy — w kino-teatrze wojskowym (koszary na Kurkowej);

c) do filmu naukowego o chorobach wenerycznych wyświetlanego w kino-teatrze „Apollo“ dała sekcja prelegentów na 7 wykładów (21.VI — 24.VI);

d) na prowincji urządziła sekcja 1 wykład, w Jarosławiu 20.X 1923 r. „O chorobach wenerycznych“, było osób 54.

Wszystkie wykłady były połączone z pokazem odpowiednich przezroczy.

Przezrocza zamawia Towarzystwo Higieniczne na podstawie dostarczonych przez prelegentów rycin u fotografów lwowskich (przeważnie w kliszarni Helios). Dotychczas posiada Towarzystwo w swym inwentarzu 267 sztuk przezroczy.

Sekcja zwalczania raka — prócz propagandy słowem (wykład Prof. Nowickiego) rozpowszechniał broszurę Prof. Nowickiego „Rak i jego zwalczanie”, sprzedając je na wykładach popularnych. Ponadto sekcja weszła w kontakt z Polskim Komitetem do zwalczania raka, w Warszawie.

Ogółem Towarzystwo urządziło w 1923 r. 31 wykładów (w tym 3 wykłady dla wojska), na których było 8,074 osób, t. j. średnio na każdym wykładzie 228 osób. Opłaty pobierano bardzo niskie, w styczniu 1923 r. 300 Mkp., w grudniu 1923 r. po 30.000 Mkp., ostatni wykład 50.000 Mkp. Wykłady dla wojska były bezpłatne.

Sekret: *Dr. Garb.*

Przewodni: *Dr. J. Opieński.*

Doc. Dr. Kazimierz Bocheński.

Neomaltuzjanizm i sztuczne przerwanie ciąży jako zagadnienia społeczne.*)

W pracy p. t. „Przerwanie ciąży z punktu widzenia społecznego („Ginekologia Polska” 1922, zeszyt 2-gi) omówiłem w krótkich zarysach ten temat i rzuciłem pewne myśli, które, zdaniem mojem, należałoby mieć na uwadze przy załatwianiu tej sprawy.

Jeżeli dzisiaj ponownie w sprawie tej głos zabieram, to czynię to powołny wezwaniu Komitetu, który uznał za stosowne temat ten poruszyć w gronie tak poważnem, jakim jest obecny Zjazd Ginekologów polskich. I musiał Komitet mieć poważne przyczyny po temu, skoro tak postąpił. Przyczyn tych nie trudno się domyśleć. Sprawa bowiem przerwania ciąży, zwłaszcza ze wskazań t. zw. społecznych, jest dla każdego społeczeństwa rzeczą pierwszorzędną wagi i chociaż

*) Wygłoszone na Zjeździe Ginekologów w Warszawie w 1923 r.

więcej może łączy się z zagadnieniami czysto społecznymi i ekonomicznymi, aniżeli lekarskimi, nie mniej atoli jest rzeczą pewną, że oprócz ekonomistów i polityków również świat lekarski jest powołany do współdziałania w rozstrzyganiu zagadnień społecznych, zwłaszcza wiążących się ze sprawami, w których z tytułu swego zawodu w niejednym kierunku służyć może społeczeństwu dobrą i na doświadczeniu opartą radą.

Doświadczenie to, o ile chodzi o dany temat, stwierdza przede wszystkim, że liczba porodów coraz więcej maleje, a niestosunkowo duża liczba poronień stale i szybko wzrasta. Przytoczyłem we wspomnianej pracy dane statystyczne z kliniki położniczej lwowskiej. Wykazują one, że począwszy od roku 1899, aż po dzień dzisiejszy liczba poronień, leczonych w tejże klinice, z roku na rok wzrastała, tak że z 6% w roku 1899 doszła do 33% w roku 1922. Cyfry te są zastraszające i nie waham się powtórzyć swego zapatrywania, że jeśli zło w tem tempie dalej postępować będzie, niedaleką może być chwila, kiedy sprawa wyludnienia naszej Ojczyzny stać się może więcej niż piekaca. A nie wolno zapominać, że przytoczona statystyka nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy, albowiem przeważna część poronień odbywa się właśnie poza zakładami, do których przedostają się główne przypadki cięższe i groźne wskutek powstałych zawiązków. Ponadto trzeba pamiętać o tem, że podobne statystyki, choćby one mogły być nawet ściśle i wierne, z punktu widzenia społecznego są tylko jednostronne. Przedstawiają one bowiem tylko ilościową miarę zła i wcale nie dają wyobrażenia o jakościowej stracie, jaką społeczeństwo z tego powodu ponosi. A strata ta jest rzeczywiście nie miała i każdy z nas wie dobrze, ile kobiet ginie wskutek następstw po poronieniach, zwłaszcza tajemnie przeprowadzanych, a ponadto, jak wielki odsetek chorych kobiet zgłasza się do nas z cierpieniami, zwykle przewlekłymi, których powstanie ściśle się łączy ze sprawą przerwania ciąży. I dziwić się należy, że mimo tych rozmiarów, jakie zło to przybrało, społeczeństwo nasze, a nawet świat lekarski stosunkowo bardzo mało sprawą tą się zajmuje. Być może, że ciężkie przeżycia lat ostatnich, jakich Państwo nasze doświadczało, nie były chwilą odpowiednią, któraby się nadawała do rozważania tej sprawy. Skoro atoli czasy zaczynają być spokojniejsze, nie należy sprawy tej spuszczać z oczu, lecz zająć się nią poważnie, tak

jak ona na to zasługuje ze względu na jej doniosłość dla przyszłości naszej Ojczyzny.

Ilość ludności jest jednym z najgłówniejszych czynników, gwarantujących siłę i potęgę państwa, a historia ludzkości stwierdza, że oprócz innych objawów z upadkiem narodów i państw szło w parze zmniejszanie się ludności. Nie będę dalekim od prawdy, twierdząc, że naród żydowski, który przez wieki całe zmuszony być żyć w warunkach więcej aniżeli przykrych, iż nie wyginął, głównie i przede wszystkim tej okoliczności, oprócz innych, ma do zawdzięczenia, że przepisy religijne nakładały nań surowy obowiązek rozmnażania się i utrzymywania swego imienia.

Nie też dziwnego, że od najdawniejszych czasów we wszystkich państwach sprawa ta miała pierwszorzędne znaczenie i kierownicy państw tak politycy, jak i ekonomiści wielką przykładali wagę do ilości ludności, widząc w niej podstawę potęgi i siły państwa.

W tym też duchu widzimy w ustawodawstwach wszystkich państw od najdawniejszych czasów postanowienia prawne, których celem było przysporzenie państwu jak największej liczby ludności.

W Grecji, a zwłaszcza w Sparcie uważano płodzenie dzieci za jedyny cel małżeństwa, bezżenność uważano tam za hańbę, a wiarołomstwo małżeńskie stało pod ochroną państwa, o ile usprawiedliwiała je bezpłodność.

Podobne zapatrywania istniały w państwie rzymskim, gdzie np. ustanowiony był podatek starokawalerski (*aes uxorium*), gdzie rozdzielano dobra pomiędzy obywateli, posiadających więcej, niż troje dzieci, i gdzie obowiązywało prawo, t. zw. *lex Julia i Pappia Poppaea*, którego najważniejsze postanowienia były następujące:

1) Mężczyzna do 25-go, a kobieta do 20-go roku życia obowiązani byli wykazać się w każdym wypadku ustaloną ilością dzieci.

Prawa narzeczonych są na równi traktowane, jak prawa małżeńskie, o ile małżeństwo do 2 lat dojdzie do skutku.

2) Punkt ciężkości tego prawa polegał na celowem stosowaniu kar i nagród, jak np.:

a) kary dla bezżennych pod postacią upośledzeń spadkowych,

b) przywileje przy nadawaniu urzędów w prowincjach, przysługujące ojcom licznej rodziny;

c) nawet dziewicom westalskim przysługiwało t. zw. „*iustum liberorum*”.

U starożytnych autorów, jak u Platona i Arystotelesa, przebija się zasada bezwzględnej władzy i prawa państwa do rozporządzania jednostką i rodziną. Plato, np., w celu zdławienia wszelkiego egoizmu domaga się zupełnego oddania się na usługi myśli państwowej i zaleca w tym celu wspólność dóbr i żon. Syn najstarszy miał dziedziczyć majątek ojcowski, reszta dzieci miała znaleźć pomieszczenie u rodzin bezdzietnych. Pożycie małżeńskie w szczególach najwięcej tajemniczych, zdaniem jego, powinno pozostawać pod kontrolą organów państwowych. Arystoteles wprawdzie zwraca uwagę na moralną stronę małżeństwa, ostatecznie jednak i on widzi w obywatelu tylko „*zoon politikon*”, które ma dostarczać państwu pewną ilość zdrowych obywateli.

Podobnie jak w starożytności również i na początku epoki nowożytnej przebija się u kierowników państw troska o możliwie wielki przyrost ludności i widzimy, jak oni wszelkimi środkami starają się zachęcić ludność do spełnienia swych obowiązków wobec państwa i społeczeństwa przez wydatną płodność. Wymagał tego coraz bardziej rozwijający się system merkantylizmu, polegający na zastąpieniu lokalnej i małorolnej polityki gospodarczej przez politykę państwową i narodową. Według zasad tego systemu bogactwo państwa polega na ilości złota i srebra posiadanego. Droga do tego prowadzi przez korzystny bilans handlowy (wywóz przewyższający przywóz) — a ten zaś da się osiągnąć tylko przez możliwie wielką ilość pracujących. Jako środki prowadzące do tego celu uważano:

- 1) zwiększenie liczby porodów,
- 2) popieranie imigracji i
- 3) zwalczanie emigracji.

1. Do zwiększenia liczby porodów miały prowadzić:

a) utrudnianie celibatu przez uniemożliwienie przystępu do urzędów, dostojenstw i t. p. osobnikom bezżennym, przez wydawanie odpowiednich zarządzeń spadkowych i przez zaprowadzenie podatku od celibatu;

b) popieranie zawierania małżeństwa, wyznaczanie premij dla chętnych do wczesnego wstąpienia w związki małżeńskie, udzielanie im ulg podatkowych i zwalnianie od danin wszelkiego rodzaju, zakła-

ściąganie, ciężary wojskowe i rozluźnienie obyczajów, jako skutek niemożności założenia własnej rodziny.

Tak więc wyradza się na kontynencie coraz bardziej myśl dążenia do zwiększania ludności, który to przyrost sam w sobie przy odpowiednich zarządzeniach społecznych musi wytworzyć podłoże dla wzrostu środków utrzymania. To też w tej ciągłej dążności o wzrost ludności usuwa się na plan drugi troska o jej utrzymanie. Wyprowadzono bowiem następujące wnioski: gęste zaludnienie, jako miernik oporów nazewnątrz, jest ostoją polityki; na im szerszych warstwach państwo polegać może, tem większa jego siła nawa-wnątrz. Im więcej ludzi, tem więcej potrzeb, tem różnorodniejsze i pomysłowsze stają się drogi do zdobywania środków żywności. Im więcej rąk do pracy, tem więcej produktów zdalnych do wymiany, co oznacza rozrost handlu. Im więcej obywateli opodatkowanych, tem mniejszy udział przypada na jednostkę bez uszczuplenia dochodów państwowych.

Omówiłem sprawę tę nieco obszerniej, gdyż tylko na tle ówczesnych stosunków i panujących zapatrywań u schyłku XVIII wieku zrozumieć można ukazanie się epokowego dzieła, którego autorem był Tomasz Robert Malthus.

Zasady, jakie w dziele tym wypowiada, w krótkości przedstawiają się następująco:

We wszystkim tem, co życiem nazywamy, przebija się stale dążność do rozmnażania się ponad istniejące zasoby środków odżywczych. Zgadza się pod tym względem Malthus z twierdzeniem Franklina, według którego w świecie roślinnym i zwierzęcym tylko wzajemne współzawodnictwo w zdobywaniu pożywienia kładzie tamę naturalnej ich płodności. Szczodra ręka przyrody rozsiane zarodki zapelnilyby w krótkim czasie wszechświat, gdyby nie skąpość miejsca i pożywienia, dającego tylko znikomemu ułamkowi możność rozwoju. Do pewnego stopnia prymitywnie przedstawiają się te stosunki w świecie roślin i tworów, nie obdarzonych rozsądkiem. Słuchają one tylko potężnego głosu instynktu, nieograniczonego żadną troską o wychowanie potomstwa. Gdzie więc wolność panuje, zdolność rozrodcza w całej pełni się przebija, a tylko dotkliwy brak miejsca i pożywienia z żelazną koniecznością niweczą nadmierne jej skutki. Również i człowiek, jako twór cielesny, stoi pod wpływem tego

połężnego popędu, jednakowoż potrafi on dzięki swej roztropności przewidzieć skutki nadmiernej płodności i, co za tem idzie, przeludnienia. Gdyby zaś nie usłuchał owej przestrogi i nie oglądał się na to, czy dzieci, które płodzi, będzie mógł dostatecznie wyżywić, wówczas owe prawo natury z całą swą zgrozą i jego nie ominie. Wobec tego zaś, że ludność nie może w rzeczywistości rozmnażać się poniżej pewnego minimum środków żywności, to w samej trudności zdobywania wyżywienia leży potężna zapora dla przeludnienia. Trudność ta okazuje się pod postacią ubóstwa lub też tylko w obawie zubożenia.

Dążność do rozmnażania się ponad zasoby środków żywności cechuje mimo wszystko ludność. I tak podaje Malthus przykład Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej, gdzie wobec bogactwa płodów ziemi, prymitywności i czystości obyczajów, jakoteż łatwości zawierania małżeństw ludność przez przeszło półtora wieku podwajała się co 25 lat.

W jakim stosunku przyrastają środki żywności, trudniej da się obliczyć, jednakowoż, zdaniem Malthusa, przyrost ten na ograniczonym obszarze musi być inny, niż przyrost ludności. Tysiąc miljonów ludzi rozmnaża się dzięki nieumniejszonej sile popędu w przeciągu 25 lat w dwójnasób, podobnie łatwo jak jeden tysiąc, ale środki żywności nie dadzą się tak łatwo w tym samym stosunku wydobyć. Człowiek znajduje zatem w braku przestrzeni konieczne ograniczenie. Kiedy cała będąca do rozporządzenia urodzajna gleba znajdzie swego właściciela, któryby ją uprawiał, wówczas tylko drogą ciągłych ulepszeń technicznych da się uzyskać corocznie nadwyżkę płodów. Ale źródło to zamiast wzrastać musi z roku na rok zanikać, podczas gdy ludność, o ileby tylko wyżywienia miała pod dostatkiem, mogłaby się rozmnażać w nieskończoność.

Biorąc dane statystyczne Anglii za podstawę swych dociekań i uogólniając je dla całej kuli ziemskiej, dochodzi Malthus do wniosku, że podczas gdy ludność wzrastałaby w stosunku geometrycznym, to środki żywności zaledwie w stosunku arytmetycznym. Po 2 wiekach stosunek ludności do środków żywności wynosiłby 256 : 9, a po 3 wiekach 4096 : 13. Wobec tego ostateczną przeszkodę w rozmnażaniu się ludności stanowi wspomniany niestosunek obu przyrostów, jednakowoż przeszkoda ta, abstrahując od epizodycznie

występujących klęsk głodowych, nie jest bezpośrednia. Właściwe i bezpośrednio przeszkody urastają z ograniczeń i wprost nędznego minimum egzystencji, powodując wycieńczenie ludzkiego organizmu z wszelkimi powikłaniami i następstwami. Przeszkody te bezpośrednio dzieli Malthus na zapobiegawcze i niszczące. Pierwsze są niejako przywilejem człowieka i wynikają z jego zdolności przewidywania przykrych następstw nieopatrznego wzrostu rodziny. By tego uniknąć, są dwie drogi: jedna leży w pozamałżeńskim zaspakajaniu popędu płciowego, druga, wznioślejsza, wymaga silnej woli celem opamowania popędu (moral restraint).

Przeszkody, niszczące ludność, wynikają z nędzy oraz rozluźnienia obyczajów i skracają życie. Wymienić tu należy niezdrowe zawody, ciężką pracę, skrajne ubóstwo, liche odżywianie dzieci, wielkie miasta, wybryki wszelkiego rodzaju, plejady chorób zwycajnych i epidemij, wojny i klęski głodowe.

Wszystkie te przeszkody, razem wzięwszy, dadzą się ogólnie podporządkować pod pojęcia:

- 1) wstrzeźliwość z pobudek moralnych,
- 2) rozpusta i
- 3) nędza.

W każdym kraju wymienione przeszkody działają stale z większym lub mniejszym nasileniem, a mimo to prawie we wszystkich krajach ludność okazuje tendencję rozrostu ponad zasoby środków żywności. To stałe dążenie powoduje, że niższe warstwy społeczeństwa są wystawione na pastwę losu i uniemożliwia wszelką gruntowną i trwałą poprawę ich bytu.

Ostatecznie dochodzi Malthus do następujących trzech tez:

1) Rozmnażanie się ludności uwarunkowane jest bezwzględnie środkami żywnościowymi.

2) Ludność wzrasta stale tam, gdzie wzrasta możność egzystencji, o ile temu nie staną na przeszkodzie jakieś poważne czynniki.

3) Przeszkody te i inne czynniki zapobiegające przeludnieniu i utrzymujące ludność na poziomie, odpowiadającym stanowi środków żywności, dadzą się ująć jako wstrzeźliwość z pobudek moralnych, rozluźnienie obyczajów i nędza.

(D. c. n.).

Dr. Jan Adamski

Służba zdrowia publicznego w Belgji.

Organizacja służby zdrowia publicznego w Belgji, jak również sposób działalności, postępowanie w zakresie zdrowia jest zupełnie swoiste. Gdy Włosi powiadają, że mają najlepsze prawodawstwo sanitarne ze wszystkich państw, Belgowie mogą powiedzieć, że nie posiadają dotąd żadnego prawodawstwa. To co się nazywa w Belgji prawodawstwem sanitarnem, we Włoszech, Niemczech, w Polsce i t. d. jest instrukcją. Wszystkie prawa sanitarno-higieniczne zawierają wskazówki, co należy czynić, aby zapobiec niedomaganiom zdrowotnym, sposoby, jak należałoby zastosować, aby poprawić warunki higieniczne — lecz wszystko to bez żadnej egzekutywy, a oparte na dobrej wierze, że obywatel belgijski wszystko to uczyni, co mu prawo — instrukcja wskaże, bez presji zzewnątrz, a z własnego uświadomienia. Ten brak przymusu nie ogranicza się do dziedziny higieniczno-sanitarnej życia społecznego, spotykamy się z tą wolnością również i w dziedzinie pracy, ubezpieczeń społecznych i t. p. Tłumaczy się to zjawisko szeroko zakorzenionym liberalizmem; państwa, narody, które po wielkiej rewolucji francuskiej z pewną biernością poddawały się liberaryzmowi, wykazują odmienny charakter swego życia społecznego — przymus, silna egzekutywa dominują. Kierunek liberalny znalazł całkowite odzwierciedlenie w konstytucji belgijskiej, zapewniającej obywatelowi Belgji szeroką wolność indywidualną i polityczną. Aczkolwiek wyniki uzyskane w Belgji w zakresie zdrowia publicznego drogą uświadamiania są bardzo znaczne, nie ustępujące rezultatom, uzyskanym w drodze przymusu w innych państwach, a niekiedy nawet przewyższające, jak np. w zakresie walki z gruźlicą, walki ze śmiertelnością dzieci i t. p., to jednakże w zakresie zwalczania ostrych chorób zakaźnych i ogólnego stanu sanitarnego rezultaty te mogłyby być lepsze. Coprawda, Belgja całkowicie jest zabezpieczona przed takimi chorobami, jak dżuma, cholera i tyfus plamisty, lecz nie jest to zasługą uświadomienia społeczeństwa belgijskiego, lecz takich grubych fitrów, jak Polska, Rumunja i wogóle cała środkowa Europa, oddzielająca ją od Rosji, ogniska tyfusu plamistego, oraz Ocean Atlantycki i Morze Śródziemne, oddzielające od

Indji, ogniska chorób egzotycznych. Zato spotykamy w Belgji nie mniej liczne przypadki duru brzuszego i durów rzekomych, jak również błonicy, płonicy, odry i innych ostrych chorób zakaźnych, niż w krajach o uświadomieniu niskiem. Potwierdza to, że uświadomienie nie jest dostatecznym orężem w zwalczaniu chorób zakaźnych, że, nie negując uświadomienia, należy stosować inne środki wypróbowane, a mianowicie przymus.

Jeszcze wybitniejszym dowodem niedostateczności jednego tylko uświadomienia, może być powszechne zjawisko w Belgji: zanieczyszczenie licznych kanałów przeryniających prawie wszystkie miasta belgijskie. Wobec braku praw o mocnej egzekutywie, do kanałów tych spuszczone są ścieki bez odpowiedniego oczyszczenia, przez co kanały te, będąc z jednej strony upiększeniem miasta, z drugiej strony mogą być rozsądnikami chorób zakaźnych i swemi wyziewami przyczyniać się do zatruwania powietrza. Zdaje się, że i Belgowie zaczynają sobie zdawać sprawę ze szkodliwości opierania działalności w zakresie zdrowia publicznego jedynie na dobrej woli obywatela uświadomionego i już przed wojną z początku niesmiało zaczęli wprowadzać inny jeszcze pierwiastek, a mianowicie przymus. Działalność samorządów rząd począł kontrolować przez specjalnie do tego powołane organy, inspektorów-higjenistów. Wydał prawo o zwalczaniu chorób zakaźnych, w których wyraźnie przebija się przymus, opracowuje projekty ustaw, które nie hamując działalności samorządów, dają kierowniczą władzę rządowi.

Aby zrozumieć organizację służby zdrowia w Belgji, należy uprzytomnić sobie jej organizację polityczną i administracyjną. Trzy akty prawne są punktami wyjścia organizacji tej: konstytucja z 1831 roku i prawa prowincjonalne i komunalne z 1836 r., określające obowiązki prowincji i gmin. Konstytucja ustanowiła trzy czynniki współdziałające: prawodawczy, wykonawczy i sądowniczy. Czynności prawodawcze wykonywa kolektywnie król z 2 izbami, sądownicze — trybunał i wykonawcze — król przez stosowanie praw za pomocą dekretów, rozporządzeń, bądź pośrednio nadane przez władze sądownicze. Do władzy wykonawczej przydzielona jest władza administracyjna; konstytucja powierza królowi administrację ogólnych spraw państwowych, przy wykonywaniu tej władzy król reprezentowany jest przez ministrów. Król za kontrasygnatą ministra ma prawo wy-

dawania dekretów lub stosowania prawa. Trybunał nie ma prawa anulowania nielegalnego dekretu królewskiego, ogranicza się jedynie do odmówienia zastosowania go. Sprawy o charakterze miejscowym oddane są administracji prowincjonalnej i komunalnej przy zachowaniu praw i rozporządzeń ogólnych. Belgja podzielona jest na 9 prowincyj, na których czele stoją rady prowincjonalne i delegacje stałe. Rada wydaje rozporządzenia w sprawach prowincji, delegacja stała z 6 członków, wybranych przez radę, administruje prowincją pod przewodnictwem gubernatora. Pozatem administracja sprawami gminnymi powierzona jest władzom komunalnym: radzie gminnej kolegiatowi burmistrzów i ławników oraz burmistrzowi, mianowanemu przez króla na wniosek rady komunalnej. Dla celów administracyjnych gminy grupowane są w okręgi, na których czele stoją komisarze okręgowi, do których obowiązków należy kontrola administracji gmin małych (poniżej 5000 mieszkańców). Rady prowincjonalne mogą wydawać przepisy z zakresu administracji wewnętrznej i rozporządzenia policyjne, o ile przedtem nie były uregulowane w drodze praw i przepisów administracji ogólnej; a zatem rady prowincjonalne mogą wydawać i przepisy w zakresie zwalczania epidemji. Gminy w zakresie higieny mają wielkie prawa: mogą regulować u siebie stosunki zdrowotne w sposób, jaki uważają za najlepszy, byleby zarządzenia ich nie były w sprzeczności z ogólnymi prawami sanitarnymi. W razie nagłej potrzeby burmistrz sam może wydać zarządzenia, które jednakże tracą swą moc, o ile na posiedzeniu najbliższem rady gminnej nie zostają zatwierdzone. W razie beczynności władz komunalnych rząd i stała delegacja mają prawo delegowania jednego lub więcej komisarzy do przeprowadzenia zarządzeń, wymaganych przez prawo ogólne i przez rozporządzenia rady prowincjonalnej i delegacji stałej.

Na mocy dekretu z dnia 16 grudnia 1921 r. służba zdrowia publicznego przydzielona została do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Higieny, oraz powierzona Generalnej Dyrekcji służby zdrowia z Generalnym Dyrektorem na czele. Generalna Dyrekcja ma 5 wydziałów i wykonywa nadzór w zakresie zdrowia publicznego przez: 1) inspektorów higieny, inspektorów higieny odżywiania, inspektorów farmaceutycznych, inspektorów higieny pracy i inspektorów weterynaryjnych; 2) przez różne komisje i władze o charakterze dorad-

czym: Radę Główną Higieny, komisję do spraw farmakopei, komisję badania raka, komisję wodną, komisję balneologiczną, lekarskie komisje prowincjonalne, komisje sanitarne. Należy również tutaj wymienić instytucje, zależne od administracji higieny: laboratorjum analityczne środków spożywczych oraz Narodowe Towarzystwo zaopatrzenia ludności w wodę, Instytucję Narodową opieki nad dzieckiem i Belgijski Czerwony Krzyż.

Inspektorzy higieny powołani zostali na mocy dekretu królewskiego z dnia 18 września 1845 r. przy administracji centralnej służby zdrowia i byli zobowiązani do nadzoru sanitarno-higienicznego nad zakładami przemysłowymi i handlowymi, do wykonywania poleceń ministra, mających na celu zapobieganie i zwalczanie chorób epidemicznych, do dopilnowania należytego zastosowania subsydjów rządowych i do badania środków ogólnych celem poprawy stanu zdrowotnego ludności. Służba higieny, mająca zaledwie 2 urzędników, w 1911 r. została powiększona przez 5 nowych inspektorów i jednego delegata. Obecnie w Belgji jest 11 inspektorów, 2 w Brukseli i 9 po jednym w każdej prowincji. Obowiązki inspektorów higieny zostały określone dekretem królewskim z dnia 19 lipca 1911 r. i regulaminem z 20 grudnia tegoż roku. Na mocy tych przepisów inspektorzy są obowiązani do: a) poszukiwania środków poprawy stanu zdrowotnego ludności; b) wykonywania zleceń ministra, mających na celu zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych; c) wydawanie opinii fachowej z zakresu spraw zdrowotnych, przedkładanych przez gubernatorów prowincji; d) udzielanie wyjaśnień i pouczeń władzom lokalnym, lekarzom i publiczności o wszystkim, co dotyczy organizacji i czynności służby sanitarnej, asenizacji miejscowości, profilaktyki chorób zakaźnych i udzielania we wszystkich tych sprawach swojej pomocy; e) do wykonywania nadzoru nad zakładami niebezpiecznymi i niezdrowymi w granicach kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Higieny. Na mocy dekretu królewskiego z dnia 10 czerwca 1922 r. i rozporządzenia ministerjalnego z 15 lipca 1922 r. na inspektorów włożony został obowiązek otrzymywania od lekarzy zgłoszeń chorób zakaźnych. Również inspektorzy są obowiązani na żądanie lekarzy dokonywać bezpłatnie badań laboratoryjnych celem wykrycia źródła epidemji, wykrycia nosicieli zarazków oraz wykonywania odkażania. Większość inspektorów roz-

porządza laboratorjami chemicznymi i bakterjologicznymi, oraz zarządza kolumnami dezynfekcyjnymi. Inspektorzy higieny ze swoich czynności w okresach perjodycznych zdają sprawozdanie szczegółowe administracji centralnej; w przypadkach podejrzenia choroby zakaźnej przesyłają dodatkowe raporty, w których informują władze centralne o przedsięwziętych środkach celem wykrycia źródła zarazy oraz zwalczania ich. W przypadkach ospy, duru plamistego lub innej ciężkiej choroby zakaźnej inspektorzy codziennie przesyłają raporty administracji centralnej o przebiegu epidemji. W zasadzie inspektorzy obowiązani są do przesyłania raportów: 1) miesięcznych z ogólnych swoich czynności; 2) dekadami — z otrzymanych zgłoszeń o chorobach zakaźnych; 3) miesięcznych — ze służby dezynfekcyjnej; 4) miesięcznych — z pracy laboratoryjnej; 5) miesięcznych — z zakresu porad sanitarnych, oraz 6) rocznych — z całego zakresu. Inspektorzy higieny są podlegli bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Higieny, mają własne biura, oraz niezbędny, im tylko podległy personel urzędniczy.

Nadzór nad środkami spożywczymi. Prawo z 4 sierpnia 1890 r. o fałszowaniu środków spożywczych powierzyło rządowi regulowanie i nadzór nad produkcją oraz handlem tych środków; prawo to przewidziało inspektorów do nadzoru nad środkami spożywczymi łącznie z władzami komunalnymi. Inspektorzy dokonują oględzin sklepów, fabryk i t. p. zabierają próby do analizy i przesyłają do państwowego Zakładu badania środków spożywczych w Anderlecht albo zakładu prowincjonalnego, upoważnionego do takich badań. Dekrety królewskie, wydane na podstawie prawa o fałszowaniu środków spożywczych, stanowią zbiór: o chlebie, mleku, maśle, serze, piwie, margarynie, oliwie i tłuszczach jadalnych, miodzie, cukrze, konfiturach, lodach i syropie, kawie, cykorji, kakao, czekoladzie i t. p. Dekrety te omawiają: 1) określenia typowych pewnych środków odżywczych, które mogą być sprzedawane bez żadnych warunków specjalnych; 2) poddawanie w handlu specjalnym warunkom nazwy, etykiety środków w zależności od ich jakości; 3) wyszczególnienie substancyj szkodliwych, które nie mogą wchodzić w skład środków żywności; 4) wskazywanie cech, charakteryzujących szkodliwość środków spożywczych. Mięso i rzeźnie regulowane są prawem z dn 4 sierpnia 1860 r., oraz z dn. 18 czerwca 1887 r. o środ-

kach żywności i dekretem królewskim z dnia 23 marca 1901 r. o służbie badania mięsa i rzeźni. Na mocy tych praw mięso nie może być w handlu, o ile przedtem nie było zbadane. Badanie mięsa dokonywana gmina lub urząd, mianowany przez króla. Czynności te powierzone są lekarzowi weterynaryjki lub jego pomocnikowi, wyszkolonemu w tym fachu. Cała służba weterynaryjna, zależna jest w Belgji od Ministerstwa rolnictwa i robót publicznych.

Inspekcja farmaceutyczna obejmuje 4 inspektorów farmaceutycznych, powołanych na mocy prawa z dn. 4 sierpnia 1860 r., upoważniającego rząd do wydania rozporządzeń celem zapobieżenia fałszowaniu środków lekarskich, jak również celem zapewnienia przygotowywania, wystawiania na sprzedaż i sprzedaży leków dobrej wartości. Dekrety królewskie z dn. 11 grudnia 1893 r. i 10 kwietnia 1906 r. powierzyły inspektorom farmaceutycznym wizytowanie wszystkich aptek, składów aptecznych i drogieryj oraz nadzorem nad wykonywaniem praw, odnoszących się do aptek i drogieryj.

Inspekcją robót higienicznych zajęcia 3 inżynierowie, którzy mają za zadanie: badanie projektów prac higienicznych, przedkładanych Generalnej Dyrekcji higieny, stawianie wniosków w sprawie ich zatwierdzenia i udzielania zapomóg, kontrolowanie wykonania ich i przyjmowania, dalej projekty urządzeń zaopatrzenia w wodę, usuwania nieczystości, rzeźni, stacyj dezynfekcyjnych, cementarzy i t. p. Rząd zazwyczaj udziela zapomóg na: prace w zakresie zaopatrywania w wodę, usuwania nieczystości, rzeźnie, pralnie, zasypywanie błot, na budowę: lazaretów do wysokości 1/3 kosztów; cementarzy — 1/3 (maximum 7500 fr.); kąpieli — 1/5; zakładów dezynfekcyjnych — 1/2 (maximum 7500 fr.); kolumn dezynfekcyjnych — 1/2 i przychodni higieny społecznej — 1/2.

(D. c. n.).

Doc. Dr. Tomasz Janiszewski.

b. Minister Zdrowia Publicznego.

Stan nauczania higieny w wyższych zakładach naukowych w Polsce 1922-23.

(Dalszy ciąg)

4) Na wydz. filozoficznym wyklada Doc. Dr. E. Malinowski w III tr. genetykę 2 g. t. Prof. J. Lewiński wyklada hydrologję 2 g. t. w III-im tr., a Prof. Bassalik mikrobiologję 4 g. t. i ćwiczenia mikrobiologiczne 6 g. t. C/R. Zresztą na wydz. filozoficznym niema wykładów higieny indywidualnej, ani higieny społecznej.

V. Uniwersytet Poznański. Założony został 1919 r. posiada następujące wydziały: prawno-ekonomiczny, lekarski, filozoficzny z oddziałem farmaceutycznym, oraz studjum wychowania fizycznego i rolniczo-leśny.

1) Na wydz. prawno-ekonomicznym, posiadającym 2 sekcje, prawniczą i ekonomiczno-polityczną, wyklada na sekcji ekonomiczno-politycznej statystykę 3 g. t. i prowadzi seminarjum statystyczne w I, II i III tr. 2 g. t. Prof. Dr. Nadobnik. Na teże sekcji w III tr. trzeciego roku wyklada lektor Biskupski teorię ubezpieczeń 2 g. t. Prof. Peretiatkowicz wyklada historję doktryn politycznych 2 g. t. w I i II tr., naukę o państwie 3 g. t. w I i II tr., polskie prawo konstytucyjne 3 g. t. w III tr. i seminarjum przez C/R. Takie same wykłady prowadzi na sekcji ekonomiczno-politycznej i wydz. filozoficznym. Prof. Znaniecki wyklada socjologję 3 g. t. w I i II tr., Prof. Wasiułyński — samorząd 5 g. t. w I tr., Prof. Rutkowski — gospodarcze dzieje Polski 3 g. t. przez C/R., Prof. Roziński — historję doktryn ekonomicznych 3 g. t. w II i III tr., Prof. Zaleski — kwestję robotniczą 3 g. t. w III tr.

Wykładów higieny indywidualnej, ani h. społecznej na tym wydz. niema.

2) Na wydz. lekarskim na kursie czwartym, w trimestrze zimowym wyklada o opiece społecznej nad dzieckiem 2 g. t. Doc. Dr. Szulczewski. W trimestrze wiosennym na IV kursie prowadzi 5-cio-godzinny kurs szczepienia ochronnego Prof. Dr. P. Gantkowski.

Higienę indywidualną na piątym kursie w I i II tr. 2 g. t. wyklada Prof. Dr. P. Gantkowski. Ćwiczenia z higieny i zwiedzanie urządzeń higienicznych miasta C/R. 2 g. t. tenże.

Seminarjum ubezpieczeń społecznych i ćwiczenia w wystawianiu orzeczeń lekarskich C/R. 4 g. t. tenże.

Higiena społeczna (przemysł, zawód, opieka społeczna, choroby społeczne) w III tr. 2 g. t. tenże.

Alkoholizm, jako choroba społeczna, 1 g. t. tenże dla studjujących na wszystkich wydziałach.

Metodyka badań higienicznych 2 g. t. w III tr. adj. Dr. Gądzi-kiewicz.

Na wydz. lekarskim wykłady higieny indywidualnej i h. społecznej połączone są w jednej katedrze. Wykłady higieny i bakterjologii oddzielone są jako osobne katedry.

Na trzecim kursie w I i II tr. wyklada Prof. Borowiecki psychologję. Na kursie drugim w I i II tr. — antropologję 1 g. t. i ćwiczenia z antropologji przez C/R. 3 g. t. wyklada Prof. Dr. A. Wrzosek. Na czwartym i piątym kursie wyklada tenże historję medycyny 2 g. t. w II tr. i prowadzi seminarjum historii medycyny 1 g. t. w II tr.

Bakterjologję przez C/R. na trzecim kursie 2 g. t. wykładają Prof. Dr. I. Hoffman, adj. Dr. J. Adamski i Dr. F. Ławrynowicz. Ćwiczenia z bakterjologii przez C/R. na trzecim kursie 4 g. t. wykładają ci sami i prócz tego Prof. Dr. A. Wrzosek.

3) Na wydz. filozoficznym wyklada zasady genetyki 2 g. t. w I tr. i 1 g. t. w II tr. Prof. Jakubski. Doc. Dr. Dobrzyńska-Rybicka wyklada etykę w ustroju demokratycznym 2 g. t. w I tr. Prof. Znaniecki — analizę socjologiczną ludu wiejskiego w Polsce 5 g. t. w I tr., teorję stosunków społecznych 5 g. t. w III tr., seminarjum socjologiczne i zarys socjologii przez C/R. Prof. Bystron — zarys ludoznawstwa polskiego 3 g. t. C/R., ludoznawstwo polskie 2 g. t. C/R., seminarjum etnologiczne 2 g. t. C/R. Prof. Kozłowski — filozofja naroduwa polska 1 g. t. C/R., filozofowie i reformatorzy społeczeństwa XIX w. 1 g. t. C/R.

Na studjum wychowania fizycznego wyklada higienę młodzieży 3 g. t. w I i II tr. Prof. E. Piasecki. Tenże wyklada teorję wychowania fizycznego 2 g. t. w I i II tr. i 5 g. t. w III trim. oraz ćwiczenia antropometryczne w II-im tr., a zarazem prowadzi seminarjum wycho-

wania fizycznego 2 g. t. w I i II tr. i ćwiczenia fizjologiczne 2 g. t. w III tr.

Prof. Błachowski wykłada psychologię ćwiczeń fizycznych 2 g. t. Prócz tego są ćwiczenia w grach i sportach.

Na oddz. farmaceutycznym wykłada podstawy higieny i bakterjologii 3 g. t. w III tr. i ćwiczenia bakterjologiczne 3 g. t. w I i II tr. Dr. Surzyński.

4) Na wydz. rolniczo-lesnym nie ma wykładów w higjenu. Natomiast Prof. Niklewski wykłada mikrobiologię 2 g. t. w II trim. i ćwiczenia mikrobiologiczne 3 g. t. w II tr., oraz ćwiczenia mikrobiologiczne dla zaawansowanych 6 g. t. w I i II trim. Prof. Zieliński — genetykę i hodowlę roślin 2 g. t. w I i II trim. i ćwiczenia. Prof. Moczarski — genetykę 2 g. t. w II tr., Prof. Panek — bakterjologię weterynaryjną 2 g. t. w I tr.

VI. Uniwersytet Lubelski. Założony 1918 r. jest instytucją prywatną, posiada następujące wydziały: teologiczny, prawa kanonicznego i nauk moralnych, prawa i nauk społeczno-ekonomicznych, w końcu nauk humanistycznych. Przy uniwer. istnieje instytut pedagogiczny, na którym studja trwają przez 2 lata. Do tego instytutu przyjmowani są jako zwyczajni słuchacze studenci rzeczywici trzeciego i czwartego roku Uniwer. Lubelskiego. W programie nauk instytutu pedagogicznego znajdują się wykłady higieny osobniczej młodzieży i h. szkolnej. Szczegółów co do tych wykładów, t. j. czy wykłady te odbyły się w roku 1922/23, ile godzin przeznaczono na te wykłady, nie można było uzyskać. Do instytutu pedagogicznego uczęszczało w 1922/23 r. 72 słuchaczy. Zresztą na uniwersytecie nie ma wykładów w higjenu.

Na wydziale teologicznym i wydz. prawa kanonicznego i nauk moralnych wykłada Prof. Ks. Dr. A. Mischeletti 3 g. t. — theologia pastoralis et medicinalis.

Na wydz. prawa i nauk społeczno-ekonomicznych wykłada statystykę 2 g. t. i prowadzi proseminarjum statystyki Prof. L. Wańciszkowski 1 g. t.

VII. Wolna Wszechnica Polska w Warszawie. Istnieje od 17 lat, początkowo jako Tow. Kursów Naukowych, założone w 1906 roku. Towarzystwo to już 1916 r. przekazało swe aktywa i pasywa, tworzącej się wówczas Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Formalnie jednak akt cesji mógł nastąpić dopiero 1918 r. Statut Wol. Wszech. Pol. został zatwierdzony 19.VIII.1919 r. W 1922 r. W. W. P. posiadała 43 katedry, 11 pracowni i 7 seminarjów.

W. W. P. posiada następujące wydziały: matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny, nauk politycznych i społecznych, w końcu pedagogiczny. Personel nauczycielski składał się w dniu 31.VIII.1922 r. z 77 profesorów, 42 docentów, 11 lektorów i 27 asystentów.

1) Na wydz. matematyczno-przyrodniczym nie ma wykładów w higieny indywidualnej i h. społecznej, natomiast wyklada zasady dziedziczności (genetykę) 2 g. t. w S/Z., P. M. Skalińska, ona też prowadzi seminarjum genetyczne 2 g. t. w S/L.

Bakterjologję ogólną 4 g. t. w S/Z., bakterjologję szczegółową 4 g. t. S/L. i ćwiczenia z bakterjologii 4 g. t. w S/L. prowadzi Prof. J. Brunner. Istnieje też osobna pracownia bakter. Specjalne rozdziały z bakterjologii dla zaawansowanych 1 g. t. w S/Z. i epidemiologję ogólną 1 g. t. w S/Z. wyklada Dr. Z. Szymanowski. Naukę o odporności wraz z ćwiczeniami 2 g. t. w S/L. wyklada dr. L. Hirschfeld. Anafilaksję 1 g. t. przez C/R. dr. L. Karwacki.

2) Na wydz. humanistycznym nie ma wykładów w higieny, natomiast p. K. Lewicki wyklada wspólnie i dla słuchaczy wydz. pedagogicznego — rozwój prawodawstwa szkolnego 1 g. t. w S/Z.

3) Na wydz. nauk politycznych i społecznych wyklada higienę społeczną Prof. A. Sokołowski 1 g. t. w S/Z.

Z nauk będących w związku z higieną społeczną lub stanowiących jej część, wspomnę o wykładach p. T. Daszyńskiej-Golińskiej o ochronie pracy 3 g. t. w S/Z., o polityce populacyjno-społecznej 3 g. t. w S/Z. i o ubezpieczeniach robotniczych 1 g. t. w S/L.

Statystykę ogólną i statystykę ludności 2 g. t. przez C/R. wyklada p. Stefan Szulc.

4) Na wydz. pedagogicznym nie ma wykładów w higieny natomiast p. J. Lewicki wyklada rozwój prawodawstwa szkolnego (patrz wydz. humanistyczny). P. F. Ochimowski wyklada o organizacji szkolnictwa w Europie i Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki 2 g. t. przez C/R. P. E. Lublinerowa — o wadach i brakach charakteru i umysłu dziecięcego 2 g. t. przez C/R.

Przewidziane są też wykłady higieny szkolnej p. M. Stefanowskiej, ale w r. 1922/23 wykłady te nie odbyły się.

VIII. Politechnika Lwowska. Założona w 1872 r. jako Akademia Techniczna, w kilka lat później przekształcona na politechnikę, posiada następujące wydziały:

1) Wydział komunikacyjny, który dzieli się na: a) oddz. drogowy; na pierwszym roku wykłada higienę indywidualną wraz z pierwszą pomocą w nagłych wypadkach p. Dr. W. Hojnacki 1 g. t. przez C/R., b) oddz. wodny 1 g. t. przez C/R. na pierwszym roku wykłada higienę indywidualną wraz pomocą w nagłych wypadkach p. Dr. W. Hojnacki, c) oddz. mierniczy nie ma wykładów higieny.

2) Wydział architektoniczny: a) oddz. artystyczny, b) oddz. konstrukcyjny. Na czwartym roku na obu oddziałach wykłada 1 g. t. przez C/R. higienę p. Dr. Hojnacki w tym samym zakresie jak na oddziale drogowym i wodnym wydz. komunikacyjnego. Prócz tego Prof. W. Derdacki wykłada budownictwo użytkowe na trzecim roku S/L. 3 g. t., w tych wykładach uwzględnia higienę budynku mieszkalnego.

3) Wydział mechaniczny: a) oddz. maszynowy, b) oddz. elektro-techniczny, c) oddz. naftowy.

4) Wydział chemiczny: Na obu wyżej wymienionych wydz. (3 i 4), na wszystkich oddziałach wykłada p. Dr. W. Hojnacki higienę w podobnym zakresie, jak na innych oddziałach innych wydziałów na pierwszym roku 1 g. t. C/R.

Na trzecim roku wydz. chemicznego wykłada Prof. Syniewski mykologię techniczną 3 g. t. w S/Z. i ćwiczenia z mykologii technicznej (badanie bakterjologiczne gleby, wody, powietrza) 4 g. t. przez C/R. Przedmiot ten jest dla chemików laboratoryjnych wybieralny, dla chemików fabrycznych nieobowiązkowy. Na czwartym roku ćwiczenia z mykologii 20 g. t. przez C/R. jako przedmiot wybieralny.

5) Wydział rolniczo-leśny: a) oddz. rolny. Na drugim roku wykłada na jest higienę przez p. Dr. W. Hojnackiego w zakresie wyżej wymienionym. b) oddz. leśny. Na pierwszym roku jest wykład higieny 1 g. t. przez C/R., a w programie politechniki lwowskiej na r. 1922/23 wymieniony jest ten wykład jako obowiązkowy na tym oddziale.

6) Wydział ogólny: a) grupa matematyczna, b) gr. fizyczna, c) gr. geometrii wykreślnej. Wszystkie te grupy mają wykłady

z higieny w zwykłym zakresie 1 g. t. przez C/R. Wykłady te nie są obowiązkowe.

Prócz tego Prof. Dr. L. Caro wykłada 2 g. t. przez C/R. kwestję socjalną (w tem ustawodawstwo ochronne, ubezpiecz. społeczne, ruch współdzielczy, alkoholizm, mieszkania robotnicze).

Wykłady te są nieobowiązkowe, a odbywają się na wszystkich wydziałach z wyjątkiem chemicznego. Tego wykładu nie wliczam do higieny społecznej w tablicy I, bo w wykładach tych porusza wykładający prócz wyżej wymienionych tematów jeszcze inne, nie z zakresu higieny społecznej, przytem nie oznaczono w programie wykładów ile przeznaczają się czasu na każdy z poszczególnych wyżej wymienionych tematów.

IX. Politechnika Warszawska. Dawna Politechnika Warszawska została po powstaniu 1830 r. zamknięta. Obecna politechnika polska założona w 1915 r. posiada następujące wydziały:

1) Wydz. inżynierji lądowej: a) oddz. komunikacyjny, b) oddz. inżynierji miejskiej.

2) Wydz. inżynierji wodnej: a) oddz. budownictwa wodnego, b) oddz. meljoracyjny.

3) Wydz. mechaniczny: a) grupa ogólno-konstrukcyjna, b) gr. komunikacyjno-konstrukcyjna, c) gr. lotnicza, d) gr. technologiczna; w tej grupie są wykłady o ogrzewaniu i przewietrzaniu p. F. Bąkowskiego 2 g. t. w S/L. i ćwiczenia 2 g. t. w S/L., oraz wykłady: prawodawstwo fabryczne 1 g. t. w S/L. (nieobsadzone).

4) Wydz. elektro-techniczny.

5) Wydz. chemji. Wykłady higieny fabrycznej 2 g. t. w S/L. — nieobsadzone.

6) Wydz. architektury. Wykłady o kanalizacji i wodociągach 2 g. t. w S/Z. J. Radziszewski, oraz ogrzewanie i przewietrzanie F. Bąkowski 2 g. t. w S/Z.

7) Wydz. mierniczy.

Na wydziałach 1, 2, 3, 4, 6, 7, niema wcale wykładów higieny.

X. Akademia Górnicza w Krakowie. Założona w 1919 r. posiada 2 wydziały: górniczy i hutniczy. Są wykłady higieny indywidualnej wraz z krótkim zarysem higieny górniczej i hutniczej ogólnej 2 g. t. w S/Z. Doc. Dr. T. Janiszewskiego.

Wykład ten nie jest obowiązkowy. Również niema ani colloquium, ani egzaminu obowiązkowego tego przedmiotu.

XI. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W 1906 r. założono przy Kursach Naukowych w Warszawie (obecna Wolna Wszechnica Polska patrz VII) wydz. rolniczy. Ten wydział daje po pięciu latach (1911) istnienia początek Kursom Przemysłowo-rolniczym przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. W r. 1913 otrzymują kursy folwark Chylice, jako teren naukowo-doświadczalny. W 1916 r. Komitet Muz. Przem. i Rol. uzyskuje dla tych kursów nazwę Wyższej Szkoły Rolniczej. 17 września 1918 r. została Wyz. Szkoła Roln. pismem Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 31922 upaństwowiona, jako uczelnia akademicka pod nazwą Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1919 r. przejmuje Szk. Gł. Gosp. Wiejsk. od Ministerstwa Rolnictwa osadę pałacową i folwark Skierniewicki, jako teren naukowo-doświadczalny.

Szkoła Gł. Gosp. Wiej. posiada trzy wydziały: 1) rolniczy, 2) leśny, 3) ogrodniczy. Tylko na wydz. leśnym jest wykład higieny, połączony z ratownictwem 2 g. t. w S/Z. i 1 g. t. ćwiczeń (wykładający nie wymieniony w programie wykładów). Na wydz. rolniczym niema wykładów higieny. Mikrobiologję wykłada Prof. W. Dąbrowski 2 g. t. w S/Z. i 2 g. t. ćwiczeń w S/Z. Prof. E. Malinowski wykłada genetykę i hodowlę roślin, jako przedmiot nieobowiązkowy. Na wydz. ogrodniczym są także wykłady genetyki i mikrobiologii, ale wykładów higieny niema.

XII. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie. Początkowa szkoła rysunku malarstwa i rzeźby, założona przez Rzeczpospolitą Krakowską w roku 1848, została w r. 1900 zreorganizowana i przemieniona na Akademię Sztuk Pięknych o charakterze wyższej uczelni. Akademia dzieli się na dwie szkoły główne: jedna z wydz. rysunku, malarstwa i rzeźby, druga z wydziałem architektury. W Akademji higiena nie jest wykładana.

XIII. Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie. Zakład ten został upaństwowiony w 1923 r. posiada trzy oddziały: malarstwa, rzeźby i malarstwa dekoracyjnego, sztuki stosowanej, architektury wnętrz i grafiki. Niema wykładów higieny.

XIV. Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Szkoła weterynaryjki została otwarta reskryptem Minister-

stwa Wyznań i oświaty b. Austrii w dniu 21 czerwca 1881 r., w roku 1897 przemienioną została na Akademię Weterynaryjną, a w roku 1923 zmieniono nazwę na Akademię Medycyny Weterynaryjnej. Kurs jest czteroletni. Na III-im roku są wykłady bakterjologii 5 g. t. i 4 g. t. ćwiczeń przez I-szy i II tr., wyklada Prof. Steusing. Prócz tego na czwartym roku wyklada w I i II tr. higienę mięsa Prof. T. Hołobut 3 g. t. i higienę mleka Prof. S. Niemczycki 5 g. t. oraz ćwiczenia z higieny mleka 2 g. t. W spisie wykładów przesłanym mi przez p. rektora w I i III r. nie ma wykładów higieny.

XV. Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie. Kurs trwa cztery lata. Na II-im roku wyklada bakterjologję Prof. R. Nitsch 4 g. t. przez C/R. i ćwiczenia bakterjologiczne 4 g. t. w III tr. Higienę wyklada się na III roku 4 g. t. w I tr. i po 3 g. t. w II i III tr.

XVI. Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie. Instytut ten powstał z inicjatywy wydziału filozoficznego Uniwer. Warszawskiego, jako instytucja samodzielna, państwowa. W Nr. 5 dziennika urzędowego M. W. R. i O. P. ogłoszony był statut Królewsko-Polskiego Instytutu Pedagogicznego pod datą 1-go lipca 1918 r. Druga połowa 1918 r. był to czas rozpoczęcia walk o utrwalenie naszej niepodległości i naszych granic. Młodzież akademicka postanowiła stanąć w szeregu obrońców wolności i wyższe uczelnie przerwały pracę. Dlatego zorganizowano początkowo w 1918 r. wykłady dla nauczycieli czynnych, nie mogących stanąć w szeregach walczących. Wykłady te odbywały się w godzinach wieczornych i obejmowały psychologję, higienę pracy umysłowej, dydaktykę biologji, geografji, geologji, historii, języków nowożytnych, języka i literatury polskiej i matematyki. Kurs ten obliczony był na trzy lata. W semestrze letnim 1919/20 zorganizowano pierwszy dwuletni kurs pedagogiczny normalny, zyskując dla wykładów psychologji pedagogicznej tak wybitną siłę jak p. Dr. Józefę Jotejko, pracującą do tego czasu, jak wiadomo, zagranicą. Na tym kursie wykladał higienę szkolną i wychowawczą Dr. T. Jaroszyński na I-ym roku 2 g. t.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie wychowania fizycznego (z 3 grudnia 1923) poleca pobieranie opłat w państwowych szkołach średnich i zawodowych na specjalny fundusz zabaw i gier ruchowych.

Specjalnie Ministerstwo zwraca uwagę, że fundusz gier i zabaw winien być zużyty w miarę zebranych kwot, z uwzględnieniem warunków miejscowych i potrzeb, na cele następujące:

- 1) na urządzenie boiska mniejszego przy szkole lub większego podmiejskiego dla jednej lub kilku szkół,
- 2) na zakup przyrządów do zabaw i gier ruchowych (pilek, siatek, dysków, oszczepów, kul i t. p.),
- 3) na zorganizowanie nauki pływania,
- 4) na zakup łodzi i zorganizowanie sportu wioślarskiego w tych miejscowościach, gdzie jest możliwość uprawiania tego sportu,
- 5) na organizację sportów, jakie nastręczają lokalne warunki szkoły (łyżwiarstwo, narciarstwo, saneczkowanie i t. p.).

I Polski Kongres higieny szkolnej i wychowania fizycznego odbędzie się w Poznaniu dn. 25—27 czerwca 1924 r. Przy ustalaniu daty zjazdu kierowano się również datą II Zjazdu pedjatrów, który ma się odbyć w dniach bezpośrednio poprzedzających (23—25 czerwca) również w Poznaniu. W ten sposób lekarze, uczestniczący w jednym z tych zjazdów, będą mogli z łatwością wziąć udział w drugim.

Ustalono następnie poniższe tematy referatów oficjalnych:

1. Nadzór lekarski nad szkołami w Polsce. 2. Dożywianie dzieci i młodzieży szkolnej. 3. Sprawa przeciążenia szkolnego. 4. Kształcenie wychowawców fizycznych. 5. Urządzenia dla ćwiczeń cieleśnych (sale, boiska, przystanie etc.). 6. Stosunek wzajemny gimnastyki, gier i sportów w szkołach: a) męskich, b) żeńskich. 7. Współdziałanie szkoły i armji w wychowaniu fizycznym. 8. Wychowanie fizyczne w armji. 9. Wychowanie fizyczne pozaszkolne.

Poza referatami podstawą obrad staną się odczyty na dowolne tematy z zakresu, objętego celami Zjazdu. Trwanie odczytu określa się na najwyżej 20 min. Wreszcie zorganizuje się dla uczestników

Kongresu pokazy ćwiczeń cielesnych dziatwy i młodzieży szkolnej płci obojej, młodzieży pozaszkolnej i wojska.

Nad organizacją naukowej strony Kongresu czuwa prof. Uniw. E. PiasECKI, nad udziałem sfer szkolnych wizytator higieny Okr. Szk. dr. S. SzUMAN, nad udziałem wojskowości — ppłk. W. SIKORSKI, który zarazem objął dział pokazów gimnastycznych i sportowych. Zgłoszenia odczytów i pokazów należy adresować: Poznań 3, Ogród Botaniczny, Kongres Wychowania Fizycznego.

Poradnie dla dzieci i higienistki szkolne w Japonii. Japoński Czerwony Krzyż urządził stałe poradnie, gdzie lekarze i pielęgniarki badają fizyczny rozwój dzieci i dają rodzicom odpowiednie wskazówki, jak ochraniać zdrowie dziecka. Poradnie takie znajdują się w 18 miejscowościach.

Po porozumieniu z ministrem oświaty Japoński Czerw. Krzyż wprowadził na próbę po raz pierwszy w 1922 r. higienistki szkolne.

Rola higienistki polega głównie na pomaganiu lekarzowi przy badaniu dzieci, na czuwaniu nad ich fizycznym rozwojem, na zbieraniu informacji o stanie higienicznym szkół i uczniów oraz na udzielaniu pomocy w nagłych wypadkach.

TREŚĆ: Z Towarzystw Higienicznych. III Zjazd Higienistów. *Doc. Dr. Kazimierz Bocheński*: Neomaltuzjanizm i sztuczne przerwanie ciąży jako zagadnienie społeczne. *Dr. Jan Adamski*: Służba Zdrowia Publicznego w Belgji. *Doc. Dr. Tomasz Janiszewski*: Stan nauczania higieny w wyższych zakładach naukowych w Polsce w 1922-23. Wiadomości bieżące.

SOMMAIRE: III Congrès des Hygiénistes. *Prof. agr. Dr. Kazimierz Bocheński*: Le Néomalthusianisme. *Dr. Jan Adamski*: Le Service de la Santé Publique en Belgique. *Prof. agr. Dr. Tomasz Janiszewski*: Éducation d'Hygiène aux Écoles supérieures en Pologne en 1922-23. Renseignements.

Redaktor: **Dr. med. Stefan Sterling-Okuniewski**, Marszałkowska 41.
Wydawca: **Mr. Farm. F. Herod**, Długa 16, tel. 191-60. Konto czek. P. K. O. 947

Druk. R. Olesiński, W. Merkel i S-ka, Warszawa, Chłodna 37.

KARPOSAL

Sól owocowa

Środek łagodny przeciw zaburzeniom wątroby, atakom żółciowym, bólom i zawrotom głowy, zaparciu, wyrzutom skórny, bezsenności, zatruciu reumatycznemu i artretycznemu.

Tow. Akc.

„Fr. KARPIŃSKI“

w Warszawie.

Przy **BRONCHICIE** chronicznym, Grypie, Gruźlicy, Uporczywym i zaniedbanym **KASZLU**, Astmie. **Łyżka stołowa** rano, w południe i wieczorem daje **doskonałe wyniki**

„SIROP FAMEL“

Uspakaja gwałtowne wybuchy kaszlu, ułatwia wydzielanie flegmy i wpływa doskonale na ogólny stan zdrowia.

P. Famel 16-22 rue des Orteaux Paris.

Skład główny na Polskę Tow. Akc.

„Fr. KARPIŃSKI“ w Warszawie

ul. Elektoralna Nr. 35.

WPP. Lekarzom wysyłamy próby i literaturę bezpłatnie

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

SPÓŁKA AKCYJNA

w Warszawie, ul. Daniłowiczowska № 16.

polecają wyrabiane we własnej fabryce:

<p>Novarseno- benzolbillon Sól sodowa dwu-oksyzdu-aminó-arsenobenzol-metylen-sulfoksy-latu.</p>	<p>Stosowany przy: kile, du-rze powrotnym, Angina, Vincenti, zimnicy.</p>	<p>Wlewania dożylné rz-czynu z wodą desty-lowaną, przyrądzane-go w momencie wle-wania. Ampułki za-plawione w dawkach: 0,15 g - 0,3 g - 0,45 g - 0,6 g - 0,75 g - 0,9 g - 1,5 g - 3,0 g. i 4,5 g.</p>
<p>LuatoI Inject. Sol. Natrio-kal. bismuto-tartaric.</p>	<p>Stosowany przy kile we wszystkich okresach i zakaże-niach krętkowych.</p>	<p>Głębokie domięśniowe zastrzyki zawartości 1 amp. powtarzane co 2-3 dni, w ogólnej ilości 15-20 zastrzyków. Pudełko zawiera 10 amp. po 1 cm³.</p>
<p>Neo-dmegon Atoksyczna szczepionka przeciwgonokokowa, utrwalona fluork.</p>	<p>Stosowany przyrzedzające i wszystkich jej powikłaniach.</p>	<p>Zastrzyki domięśniowe lub podskórne zawartości 1 amp., powtarzane co 2-3 dni Pudełko zawiera 6 amp. po 1 cm³.</p>
<p>Eparseno Amino-arseno fenol. (preparat 132 D-ra Pomaret'a).</p>	<p>Stosowany przy leczeniu kily wzamian Nevarsenobenzolu</p>	<p>Zastrzyki domięśniowe w amp. po 1 cm³. Pudełko zawiera 5 ampulek</p>